



Z Piekarskich Wież

MIESIĘCZNIK PARAFIALNO – SANKTUARYJNY
NUMER 4 (193) – 3 KWIETNIA 2011 ROK XVI





W numerze:

Program konferencji	str. 3
Pojednani z Bogiem przez Syna	str. 4
O pogłębianiu radości Zmartwychwstania	str. 6
Relikwie przywołują pamięć o świętych	str. 8
Fotogaleria	str. 10
Dowcipem zwalczał wroga	str. 12
Porzućmy swary nasze powszechne	str. 8
Najświętszy Sakrament	str. 14
Gdzie słyszysz śpiew, tam wejdź	str. 16
O Benedykcie XVI	str. 17
Rozmaitości parafialne	str. 18
Statystyka	str. 19

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, korekty i edycji nadesłanych materiałów.

Kochani Czytelnicy!



Kolejny ważny miesiąc w naszym życiu. Ważny, bo oto będziemy niebawem przeżywać czas świętego Triduum Paschalnego i uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego. Przygotowujemy się do tego poprzez czas Wielkiego Postu, uczestnicząc w parafialnych rekolekcjach, nabożeństwach oraz mając swoje postanowienie na ten czas.

W tym numerze znajdziemy więc m.in. rozmowę z tegorocznym rekolekcjonistą, ks. dr Krzysztofem Lalą oraz dowiemy się o biblijnych znakach męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, gdyż o tym opowiedział nam nasz parafianin ks. prof. UŚ dr hab. Józef Kozyra, biblista.

Czekając na beatyfikację Sługi Bożego Jana Pawła II, możemy przeczytać o relikwiach II i III stopnia, które posiadamy w sanktuarium.

Życzę więc miłej lektury.

ks. Marek Leszczyna

Redakcja miesięcznika „Z Piekarskich Wież”: ks. Marek Leszczyna, Krystyna Wrodarczyk, Jola Kubik, Ryszard Bochynek, Jan Hampel, Adam Reinsz, Agnieszka Nowak.

Stała współpraca: ks. Rajmund Machulec, Katarzyna Tomaszewska, Stanisław Dacy, Magdalena Lubecka.

Adres: Parafia Imienia NMP i Św. Bartłomieja, Piekary Śląskie, 41-940, ul. Ks. Ficka 7;

Tel.: 0-32 287 22 70; Fax: 0-32 768 00 38; e-

mail:bazylika@katowice.opoka.org.pl,www.piekary.bazylika.katowice.opoka.org.pl;

Nr konta: PKO O/Piekary Śląskie 05 1020 2368 0000 2502 0022 3131 (cele kultu religijnego)

Program konferencji

Dnia 12.04.2011 r. o godz. 10.00 w sali konferencyjnej przy sanktuarium Matki Bożej Piekarskiej odbędzie się konferencja pt.

„115 lat Kalwarii 1896-2011. Religijne, społeczne i przyrodnicze aspekty funkcjonowania kompleksu sakralnego w Piekarach Śląskich.”

Program:

1. Rozpoczęcie i przywitanie gości – ks. prałat Władysław Nieszporek.
2. Sesja referatowa:
 - ? „Założenia kompleksu sakralnego Kalwarii Piekarskiej” – ks. dr Henryk Pyka, dyrektor Muzeum Archidiecezjalnego w Katowicach;
 - ? „Funkcje społeczne i wychowawcze kultu religijnego na Kalwarii Piekarskiej” – ks. dr Marek Łuczak, socjolog;
 - ? „Charakterystyka geograficzna Wzgórza Kalwaryjskiego i możliwości wykorzystania kompleksu w dydaktyce nauk przyrodniczych” – mgr Adam Szczepańczyk, nauczyciel geografii w ZSZ im. Stanisława Ligonia, Polskie Towarzystwo Geograficzne;
 - ? „Awifauna Wzgórza Kalwaryjskiego” – Paweł Siwy, student geografii, Piekarskie Stowarzyszenie Przyrodników;
 - ? „Przyroda Kalwarii w aspekcie siedliskowym” – dr Łukasz Depa, adiunkt w Katedrze Zoologii, Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska UŚ.
3. Ogłoszenie wyników konkursu fotograficznego dla uczniów ZSZ im. Stanisława Ligonia w Piekarach Śląskich „Kalwaria w obiektywie uczniów”, wręczenie nagród laureatom – mgr Aleksandra Wiśniewska-Wylenzek, dyrektor ZSZ im. Stanisława Ligonia w Piekarach Śląskich.
4. Wprowadzenie i otwarcie wystawy w muzeum sanktuaryjnym „Obrazy biblijne w rzeźbie kalwaryjskiej” – ks. prałat Władysław Nieszporek, kustosz Sanktuarium Matki Boskiej Piekarskiej.
5. Zakończenie konferencji, spotkanie przy kawie w atrium przy muzeum.

Organizatorami konferencji są:

- ? Sanktuarium Matki Boskiej Piekarskiej
- ? ZSZ im. Stanisława Ligonia w Piekarach Śląskich

KALENDARZ LITURGICZNY

KWIECIEŃ 2011

3.04.2011 – 4. NIEDZIELA

WIELKIEGO POSTU

IV tydzień psalterza

I czyt.: 1 Sm 16,1b.6-7.10-13a

II czyt.: Ef 5,8-14

Ewangelia: J 9,1-41

(J 9,1.6-9.13-17.34-38)

10.04.2011 – 5. NIEDZIELA

WIELKIEGO POSTU

I tydzień psalterza

I czyt.: Ez 37,12-14

II czyt.: Rz 8,8-11

Ewangelia: J 11,1-45

(J 11,3-7.17.20-27.33b-45)

17.04.2011 – NIEDZIELA

PALMOWA MĘKI PAŃSKIEJ

II tydzień psalterza

I czyt.: Iz 50,4-7

II czyt.: Flp 2,6-11

Ewangelia: Mt 26,14-27,66

(Mt 27,11-54)

21.04.2011 – WIELKI

CZWARTEK

II tydzień psalterza

I czyt.: Wj 12,1-8.11-14

II czyt.: 1 Kor 11,23-26

Ewangelia: J 13,1-15

22.04.2011 – WIELKI PIĄTEK

MĘKI PAŃSKIEJ

II tydzień psalterza

I czyt.: Iz 52,13-53,12

II czyt.: Hbr 4,14-16; 5,7-9

Ewangelia: J 18,1-19,42

23.04.2011 – WIGILIA

PASCHALNA W WIELKĄ NOC

II tydzień psalterza

Ewangelia: Mt 28,1-10

24.04.2011 – NIEDZIELA

WIELKANOCNA

ZMARTWYCHWSTANIA

PAŃSKIEGO

III tydzień psalterza

I czyt.: Dz 10,34a.37-43

II czyt.: Kol 3,1-4

(1 Kor 5,6b-8)

Ewangelia: J 20,1-9

(Mt 28,1-10)



Pojednani z Bogiem przez Syna

Przed nami Wielki Tydzień, a z nim święte Triduum Paschalne. Dni, w których to rozważamy na nowo niepojętą miłość Boga do człowieka. Chrystus-Syn Boży w posłuszeństwie woli Ojca wypełnia zadanie na ziemi: odkupienia świata i pojednania na nowo człowieka z Bogiem. Chrystus kolejny raz w czasie świąt Paschalnych przeprowadzi nas ze śmierci do Życia, z ciemności grzechu do blasku łaski Dzieci Bożych. Na nowo uświadomimy sobie znaczenie chrztu św., przez który to zostaliśmy włączeni we wspólnotę Kościoła. Kolejny raz będziemy odkrywać tajemnicę Krzyża i pustego grobu.

Wielki Tydzień to bogactwo Słowa Bożego i znaków, szczególnie w liturgii, mówiących o męce, śmierci, złożeniu do grobu i chwalebnym zmartwychwstaniu Jezusa. Znany biblista, kapłan pochodzący z piekarskiej bazyliki, ks. prof. UŚ dr hab. Józef Kozyra, opowiada o tych znakach, które odnajdujemy w Piśmie św.

Przez pierwszy grzech Adama i Ewy człowiek oddala się od Boga, zrywa z nim przyjaźń. Mimo tego Bóg nie zostawia go samego. Pierwsi ludzie otrzymują bowiem obietnicę zwycięstwa nad szatanem. Ta obietnica to Protoewangelia (Rdz 3,15). Czy w niej możemy odnaleźć zapowiedź przyjścia Chrystusa Zbawiciela ludzi?

Słowa z księgi Rodzaju: „Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie i niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiążdży ci głowę, a ty zmiążdżysz mu piętę” to ważny fragment. Musi być on wpisany w kontekst męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa. Jest to czytelną zapowiedź zwycięstwa Chrystusa nad szatanem. Oczywiście ten tekst nie mówi jeszcze wprost o Jezusie, jednakże dalsze zapowiedzi Mesjańskie w innych tekstach Starego Testamentu to wyjaśnia. Chrystus bowiem ma zmiążdżyć głowę owego węża, którym jest szatan. Przez diabła, no i przez nieposłuszeństwo człowieka zostaje zerwana więź z Bogiem, którą trzeba odbudować na nowo.

Stary Testament w wielu miejscach wskazuje, że to właśnie Jezus z rodu Dawida jest oczekiwanym Mesjaszem, który wypełni zapowiedzi o Nim napisane: będzie cierpiał, zostanie zabity, ale po trzech dniach powstanie z grobu.

Istotnie tak jest. Nim jednak wskażemy fragmenty Starego Testamentu zapowiadające zbawienie ludzkości dokonane przez Chrystusa, warto zwrócić uwagę na słowa samego Jezusa, który swoim Apostołom mówił, że męka, śmierć i zmartwychwstanie Syna Człowieczego jest wpisana w Boży plan zbawienia. To wszystko musi się spełnić, tak jak jest napisane o Nim w Pismach.

Wróćmy zatem do zapowiedzi Mesjańskich. Jednym z podstawowych tekstów biblijnych zapowiedzi męki Chrystusa jest księga proroka Izajasza „Pieśń o cierpiącym Słudze Jahwe” (Iz 53). Kolejnym fragmentem jest tekst z Księgi Rodzaju – ofiarowanie Izaaka (Rdz 22), a także liturgia dnia pojednania z Księgi Kapłańskiej (Kpł 16), czy zabicie baranków Paschalnych z Księgi Wyjścia (Wj 12), jak również konsekracja kapłanów z Księgi Wyjścia (Wj 29), czy wreszcie prześladowanie i cierpienia człowieka sprawiedliwego uwidocznione chociażby w Księdze Psalmów. Te teksty bezpośrednio odnoszą się później do Chrystusa, wystarczy prze-

czytać Psalm 22 (Cierpienie i ufność Sprawiedliwego) czy 69 (Skarga niewinnego). Mocne zapowiedzi męczeństwa Jezusa odnajdujemy również w Księdze Zachariasza (Za 12, 10) „będą patrzeć na tego, którego przebodli”. Stary Testament pokazuje nam typy ludzi sprawiedliwych, ale cierpiących z różnych powodów, do których później patrząc na cierpienia Jezusa będzie się można odnosić. Przykładem może być Hiob i jego cierpienia, prorok Jeremiasz, prorok Elias, czy Jan Chrzciciel.

Znaki. Przez nie odkrywamy dla nas ukrytą rzeczywistość Wielki Czwartek-znak Chleba i Wina, w Wieczerniku nabiera innej wymowy. To bowiem Ciało i Krew Chrystusa. Drugi znak to Kapłaństwo Chrystusa. Bóg zostaje realnie z Nami obecny pod postacią Chleba i Wina, które w rękach kapłana stają się Ciałem i Krwią Chrystusa.

Wielki Czwartek rzeczywiście jest bogaty w znaki, szczególnie sakramentalne: Eucharystia i Kapłaństwo. Eucharystia źródło i szczyt działalności Kościoła, z której czerpie swoją moc, kapłaństwo zaś dar i tajemnica.

Chrystus jako Arcykapłan składa ofiarę z siebie samego, dlatego jest najwyższym i jedynym Kapłanem Nowego Testamentu. W Starym Testamencie kapłani składali ofiary ze zwierząt, Syn Boży zaś składa ofiarę z własnego życia na krzyżu. W Psalmie 110 (Mesjasz królem i kapłanem) znajdujemy zapowiedź Chrystusowego kapłaństwa na wzór Melchizedeka. Kapłan Melchizedek, doskonały król i kapłan Starego Testamentu (Rdz 14, 17-24), jest jedynie odbiciem lustrzanym Jezusa, bo tylko On-Syn Boga jest Owieczny, ale funkcję Arcykapłana przyjmuje dopiero od wcielenia, kiedy staje się człowiekiem. Posłany przez Ojca, wypełnia Jego posłannictwo do końca, będąc w pełni posłusznym poleceniom Boga. Melchizedek składa ofiarę z chleba i wina, Jezus daje własne Ciało, które dzisiaj przyjmujemy w Komunii św.

Co do Eucharystii to mamy różne opisy. Wszyscy ewangelisti, co ciekawe, pomijają opis samej Paschy – święta żydowskiego, obchodzonego na pamiątkę wyjścia z niewoli egipskiej. Zaznaczone jest tylko, że Jezus chce spożywać z apostołami uroczystą wieczerzę z tej okazji. Po tym wydarzeniu dopiero Jezus ustanawia Eucharystię (Łk 22, 14-23; Mk 14, 22-26; Mt 26, 26-30), a wcześniej obmywa nogi uczniom. Zatem Eucharystia zostaje ustanowiona w kontekście Paschy. Może to być podkreślenie ponadczasowego znaczenia i ważności tego epizodu. Św. Jan Ewangelista nie odnotowuje, co ciekawe, ani opisu Paschy, ani nawet opisu ustanowienia Eucharystii. Eucharystia jak i inny sakrament chrzest św. bierze swój początek w tym opisie, na Golgocie, z przebitego boku Chrystusa na Krzyżu. To On jest tym Barankiem Paschalnym, zabitym dla zbawienia ludzi. Ewangelista Jan zna jednak formułę Eucharystyczną o której piszą inni ewangelisti. W mowie eucharystycznej, w kontekście nakarmienia rzesz znajdujemy takie słowa Jezusa spisane przez Jana: „Kto spożywa moje ciało i pije moją krew ma życie wieczne” (J 6, 26-59). Zatem ten kto karmi się Ciałem i Krwią Chrystusa będzie zbawiony, stąd też każda Eucharystia jest bezcennym skarbem Kościoła, widzialnym znakiem realnej obecności Boga, oczywiście dla tych, którzy wierzą.

Krzyż to kolejny ważny znak. Liturgia Wielkiego Piątku kieruje nasze oczy na ten szczególny symbol naszej wiary. Dawniej znak hańby i odrazy, a dla chrześcijan znak zbawienia.

W czasach starożytnego Rzymu kara śmierci przez ukrzyżowanie była wielką hańbą i przegraną. W taki sposób umierali głównie buntownicy, niewolnicy, kryminaliści. Rzymianie te praktyki stosowali wszędzie, także w okupowanej przez siebie Palestynie, w czasach Chrystusa. Kara ta miała odstraszać innych. Dlatego w starożytnym świecie krzyż był źle kojarzony i niemiłe widziany.

W Starym Testamencie nie ma mowy o krzyżowaniu, ale mówi się o karaniu ludzi przez wieszanie na drzewie. Tutaj można dopatrywać się podobieństwa do późniejszego ukrzyżowania. W Biblii napisane jest: człowiek, który zawisł na drzewie jest przeklęty. Jednak św. Paweł do tego tekstu w Nowym Testamencie nawiąże, wyjaśniając inne znaczenie krzyża Chrystusa, a także rzekomą hańbę krzyża naszego Pana. W Liście do Koryntian napisze: „Głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków, Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą. Przez Niego bowiem jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem...” (1 Kor 1, 23-31). Jak widać od samego początku chrześcijaństwa krzyż jest znakiem zbawienia, znakiem nadziei, a nie porażki. Dlatego św. Paweł będzie wołał na każdym kroku: „Głosimy Chrystusa Ukrzyżowanego”.

Niewątpliwie ważnym znakiem, o którym trzeba wspomnieć jest również Grób Chrystusa i wymowna cisza Wielkiej Soboty. W liturgii w tym dniu trwa tylko adoracja Bożego Grobu.

Grób wpisany był w życie Zbawiciela. Z jednej strony podkreśla realność Jego śmierci i pogrzebu. Z drugiej strony to miejsce spoczynku jest później namacalnym dowodem faktu Zmartwychwstania. Do dzisiaj istnieją pozostałości tego grobu pod Golgotą. Przebywanie Jezusa w grobie jest nawiązaniem do innego znaku-znaku Jonasza, o którym mówi sam Zbawiciel, a opisuje Ewangelista Mateusz (Mt 12, 38-42): „Jak Jonasz przebywał trzy dni i trzy noce we wnętrzu wielkiej ryby, tak też Syn Człowieczy będzie przebywał trzy dni i trzy noce we wnętrzu ziemi”.

Tajemnica grobu to tajemnica Zmartwychwstania, ale tutaj potrzeba wielkiej wiary człowieka. W czasie każdej Mszy św. wypowiadamy słowa: „Głosimy śmierć Twoją Panie Jezu, wyznajemy Twoje Zmartwychwstanie i oczekujemy Twego przyjścia w chwale”. Patrząc na życie Jezusa można śmiało powiedzieć, iż grób należy do losu człowieka. Każdy z nas prędkie czy później znajdzie tam swoje miejsce. Nie należy bać się zatem cmentarza i wątpić w życie wieczne! Gdyby Chrystus nie zmartwychwstał daremna byłaby nasza wiara, powie nam św. Paweł. Bo prawda o zmartwychwstaniu opiera

się na fakcie, a z faktem się nie dyskutuje. Wystarczy zobaczyć piętnasty rozdział Pierwszego Listu do Koryntian. Paweł na przekór niektórym filozofom greckim, uważającym, że ciało jest więzieniem dla duszy, a więc z chwilą śmierci dusza staje się wolna i nie potrzebne jest zmartwychwstanie polemizuje. Dowodem na zmartwychwstanie Chrystusa, mówi, są świadectwa naocznych świadków, którzy spotkali się z żyjącym Panem, wśród nich jest on sam. W swoich listach doda, że doświadczył spotkania z Mistrzem z Nazaretu pod Damazkiem i wielu innych miejscach. Życie człowieka zmienia się, ale się nie kończy. Grób Jezusa jest zapowiedzią naszego grobu i znakiem nadziei, że kiedyś i nasz grób zostanie pusty, gdy Syn Człowieczy wróci ponownie, ostatni raz na ziemię, na końcu czasów, by dokonać Sądu nad światem.

Czego należy życzyć kapłanom, wszystkim wiernym, a w szczególności czytelnikom miesięcznika „Z Piekarskich Wież” z okazji zbliżającego się Triduum Paschalnego i świąt Zmartwychwstania Jezusa?

Uświadomienia sobie, że nasze cierpienie wpisane jest w cierpienie Jezusa i nikt z nas nie uniknie bólu, czy to fizycznego, psychicznego, czy duchowego. To jest właśnie nasz krzyż, który musimy tutaj dźwigać. Ale w Chrystusie możemy pokonywać własne słabości i samego siebie, podobnie jak czynił to Mistrz z Nazaretu.

Dalej pogodzenia się z faktem, że śmierć jest wpisana w nasze życie. Przyjęcia tej prawdy z wiarą i nadzieją, bo w krzyżu Chrystusa i Jego śmierci nasze życie nabiera nowego wymiaru, dąży do zmartwychwstania i spotkania z Bogiem w wieczności.

Wreszcie ukochania Eucharystii, w której na nowo przeżywamy mękę, śmierć, ale również zmartwychwstanie Chrystusa. No i oczywiście odkrycia prawdziwej radości wielkanocnego poranka, płynącej z grobu Chrystusa i z faktu, że Pan zmartwychwstał! Bowiemy Chrystus zmartwychwstał Alleluja! Prawdziwie zmartwychwstał. Alleluja!

Rozmawiał Jan Hampel



Fot. Ks. Grzegorz Strzelczyk

Ks. prof. UŚ dr hab. Józef Kozyra – kapłan archidiecezji katowickiej, pochodzący z piekarskiej bazyliki, ur. 1947 r. w Piekarach Śląskich. Kapelan Klubu Inteligencji Katolickiej w Bielsku-Białej w Rybniku i od 1980 r. Katowicach, 1979-1986 duszpasterz akademicki w Bielsku-Białej i Rybniku. Studia: Śląskie Wyższe Seminarium Duchowne w Krakowie (1972), licencjat z teologii biblijnej w Papieskim Wydziale Teologicznym w Krakowie (1972), dr teologii n. biblijnych KUL (1977), Papieski Inst. Biblijny „Biblicum” w Rzymie (1978), Studium Biblicum Franciscanum w Jerozolimie (1979), dr hab. Wydziału Teologii KUL (2002). prof. UŚ (2009). Duszpasterstwo: w l. 1972-1982 (wikariusz) parafie rzymskokatolickie w Piekarach Śląskich, Jastrzębiu Zdroju i Bielsku-Białej, w l. 1980-2000 (praca naukowo-dydaktyczna) w Diecezjalnym Studium Katechetycznym, w l. 1980-1986 Studium Pastoralne Wydziału Teologicznego ATK w Katowicach, w l. 1982-1986 katecheta, duszpasterz i kapelan Sióstr w Prywatnym Żerńskim Liceum Ogólnokształcącym Sióstr Urszulanek w Rybniku, w l. 1986-2001 wykładowca nauk biblijnych w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Katowicach, od 1986 r. praca naukowo-dydaktyczna w Eksternistycznym Studium Teologicznym Wydziału Teologicznego KUL w Katowicach, w l. 1996-1998 Eksternistyczne Studium Wydziału Społecznej Nauki Kościoła KUL w Katowicach, w l. 1992-2001 Papieski Instytut Teologiczny w Bielsku-Białej, od 2001 r. Zakład Teologii Biblijnej Wydziału Teologicznego UŚ.

O pogłębianiu radości Zmartwychwstania

mówi ks. dr Krzysztof Lala, tegoroczny rekolekcjonista

Co będzie tematem przewodnim tegorocznych parafialnych rekolekcji wielkopostnych?

Rekolekcje parafialne to dla parafii wydarzenie o charakterze duchowym – indywidualnym i wspólnotowym. Jak zawsze w rekolekcjach najważniejszy jest Pan Bóg, dla którego w pierwszym rzędzie spotykamy się w kościele na naukach rekolekcyjnych, którego chcemy poznawać i odpowiedzialnie przyjąć, umiłować i naśladować.

Miłość to nie tylko uczucia, choć i te w religijności mają swoje znaczenie, ale to przede wszystkim nasza wierność temu, czego ukochana osoba od nas oczekuje. Czego Pan Bóg będzie oczekiwał od nas w czasie tych rekolekcji? Każdy sam będzie mógł odpowiedzieć sobie na to pytanie, uczestnicząc w rekolekcyjnych spotkaniach. Dla jednego będzie to powrót do modlitwy albo jej pogłębienie. Dla kogoś innego wierność niedzielnej Mszy św. albo uzdrowienie relacji małżeńskiej, porzucenie nałogu lub powrót do wierności przykazaniom Bożym... Trzeba się będzie wsłuchać w głos Boga, który przemawia w sercu, gdy znajdujemy trochę czasu na refleksję nad swoim życiem.

Drugie miejsce w tych rekolekcjach zajmuje każdy z ich uczestników, każdy z Was. Dlatego ważne jest, byśmy zaangażowali się w udział w tych rekolekcyjnych ćwiczeniach. Na trzecim miejscu dopiero jest ksiądz rekolekcjonista głoszący słowo Boże, inspirujący do refleksji i przemiany życia.

W tym roku skupimy się zasadniczo na dziesięciu przykazaniach Bożych, a więc na tym, co jest tak ważne, a nie zawsze przez nas przestrzegane. Dlaczego wybrałem właśnie taki temat? Zbliża się beatyfikacja Jana Pawła II. W czasie pielgrzymki do Polski w 1991 r. papież przypomniał nam o Dekalogu jako podstawie życia osobistego i społecznego. Niestety, przed tą pielgrzymką zaczęły się podnosić głosy przeciwko Kościołowi i prawu

Bożemu. Jan Paweł II nosił się nawet z zamiarem odwołania przyjazdu do Ojczyzny. Ale w końcu stanął na swojej rodzinnej ziemi i zaczął nauczać: „Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną. Nie będziesz brał imienia Pana Boga...”. Wielu



krytykowało wtedy jego słowa, były nawet protesty. Teraz, przed beatyfikacją, przyszedł być może czas, żeby odrobić tę lekcję Jana Pawła II, której wtedy nie wysłuchaliśmy jako naród we właściwy sposób. Opierając się na wypowiedziach Ojca św. z IV pielgrzymki, spróbuję przypomnieć najważniejsze wymagania Dekalogu. A reszta zależy już od każdego z Was, drodzy Parafianie. Matka Boża – którą bardzo czcicie i jesteście na pewno dumni z tego, iż należycie do parafii, której Ona patronuje – nie załatwi za Was tych spraw, które trzeba będzie przepracować w sobie i w Waszych rodzinach, w każdej wspólnotie, w której się spotykacie. Potrzeba będzie Waszego zaangażowania i pracy nad sobą. Dobrze, że trwa Wielki Post, bo okres ten, związany ze szczególną Bożą łaską, powinien mobilizować wszystkich katolików do konkretnej miłości bliźniego, do pokuty za swoje winy, do wyrzeczeń ponoszonych z miłości do Chrystusa ukrzyżowanego za nasze grzechy.

Okres Wielkiego Postu łączy się z przygotowaniem do beatyfikacji Jana Pawła II. Jak dobrze wykorzystać ten czas? Szczególnie w Piekarach Śl., gdzie Jan Paweł II pielgrzymował jako metropolita krakowski.

Przed nami beatyfikacja Jana Pawła II. Możecie być dumni, że mieliście wiele razy pośród Was, na piekarskim wzgórzu, naszego wielkiego rodaka. Ale to zobowiązuje. Uważam, że wśród wszystkich parafii naszej archidiecezji właśnie parafia piekarska ma szczególnie obowiązek i zadanie dobrego przygotowania się do beatyfikacji. Jak to zrobić? Propozycji i pomysłów może być wiele. Chciałbym zachęcić Was do licznego udziału w nabożeństwach, zwłaszcza wielkopostnych, odprawianych w bazylice w czasie przed beatyfikacją. Warto też zaopatrzyć się w jakąś książkę z nauczaniem Jana Pawła II lub związaną z jego osobą. W „Gościu Niedzielnym” znajdujemy artykuły poświęcone Słudze Bożemu. A może rodzina zmobilizuje się do wspólnej modlitwy – jeśli nie codziennie, to przynajmniej raz czy dwa razy w tygodniu? Sługa Boży podarował waszemu sanktuarium Złoty Różaniec jako znak czci Matki Bożej Piekarskiej, staje się więc jasna zasadność modlitwy na różańcu, indywidualnie lub we wspólnocie, w rodzinie. Może warto wybrać się na jakąś pielgrzymkę do miejsca związanego z Janem Pawłem II? A może niektórzy z Was, dziękując za dar polskiego papieża i jego beatyfikację, zechcą podjąć jakieś osobiste postanowienie jako duchowe wotum? Ważne, by przygotować serca i parafię do uroczystego dnia beatyfikacji.

Jaka jest recepta na to, aby na ciągle nowo

przeżywać prawdziwie zmartwychwstanie? Aby to wydarzenie absolutnie najważniejsze dla chrześcijan nie straciło swojej mocy i nie zostało sprowadzone do powierzchownych rytuałów?

Już niedługo Wielki Tydzień i święta Zmartwychwstania Pańskiego. Będziemy przeżywać najważniejsze wydarzenia naszej wiary wraz z Chrystusem, z Maryją, z parafią i z całym Kościołem. Chcemy w ten sposób umocnić naszą więź z Jezusem i pomiędzy nami. Żyć na co dzień zmartwychwstaniem – to znaczy przyjmować z radością Zmartwychwstałego w Komunii św. i żyć jej darami, przyjmować dar Jego przebaczenia w sakramencie pokuty i pojednania, żyć zobowiązaniami płynącymi z chrztu świętego i bierzmowania, a także świadomie przeżywać Jego rzeczywistą obecność we wspólnocie małżeńskiej oraz w innych naszych wspólnotach. Spotkać Go możemy w codziennej modlitwie i „gdzie dwaj lub trzej zgromadzeni są w imię Jego” (por. Mt 18,20), to znaczy we wzajemnej miłości. „Tam gdzie miłość jest – śpiewamy – i dobroć, tam mieszka Bóg”. Nawet wtedy, gdy przeżywamy w życiu tajemnice bolesne, niech nam towarzyszy myśl i pewność, że On zmartwychwstał i wspiera nas, a także oczekuje w niebie, w Domu Ojca, dokąd zmierzamy.

Rozmawiała Jola Kubik

Ks. Krzysztof Lala urodził się w 1960 r. w parafii pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Suszcu, w dekanacie żorskim. Ukończył Technikum Budowlane w Tychach, a następnie w 1980 r. wstąpił do Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach. Święcenia prezbiteratu otrzymał 31.01.1987 r.. Był wikariuszem w Bieruniu Starym, Rudzie Śląskiej i Katowicach. Przez cztery lata pełnił funkcję prefekta w seminarium. W 1999 r. wyjechał na cztery lata do Rzymu, gdzie na Papieskim Wydziale Teologicznym Teresianum uzyskał doktorat z teologii duchowości. Po powrocie, w 2003 r. rozpoczął posługę ojca duchownego w WŚSD w Katowicach.



Fot. Rafał Procek

Relikwie przywołują pamięć o świętych

1.05.2011 r. odbędzie się beatyfikacja Jana Pawła II. Od tego dnia pamiątki po Janie Pawle II staną się relikwiami. W Piekarach Śl. mamy takie pamiątki. Czy i one będą relikwiami? Odpowiada ks. prałat Władysław Nieszporek, kustosz piekarskiego sanktuarium.

Czym są relikwie?

Relikwie dzielimy na: relikwie pierwszego stopnia, do których zaliczamy części ciała świętego (współcześnie pobierane są wyłącznie z kości), włosy, paznokcie. Zalicza się również do nich Drzewo Krzyża Świętego. Relikwie drugiego stopnia to rzeczy, którymi święty posługiwał się np. jego ubrania, przedmioty kultu religijnego (różaniec, medalik), przedmioty znalezione przy zmarłym w czasie ekshumacji. Do tego typu relikwii zaliczamy Całun Turyński. Relikwie trzeciego stopnia to przedmioty, które towarzyszyły świętemu za życia, ale nie są związane z kultem religijnym oraz te, które zetknęły się z relikwiami pierwszego stopnia, np. płótno potarte o szczątki

świętego.

Relikwie kojarzą się nam z dawnymi czasami. Czy współcześnie potrzebne nam są relikwie?

Obciążenie historyczne negatywnie wpłynęło na właściwe rozumienie i posługiwanie się relikwiami. W Kościele zawsze istniał kult relikwii męczenników i świętych. Wypływa to z wiary w świętych obcowanie. Relacja duchowa pomiędzy światem żywych a światem

zbawionych jest wspierana znakami materialnymi, jakimi są relikwie. Są one równocześnie formą pamięci i obecności tych zmarłych, których Kościół ogłosił świętymi.

Niektóre relikwie zamiast budzić przeżycia duchowe są odbierane jako makabryczne. Czy katolicy mają obowiązek czczenia relikwii?

Katolicy mają obowiązek szacunku do ciała zmarłego,



nawet jego pośmiertnych części. Wpływa to z faktu, iż nasze ciało jest świątynią Ducha św. Kościół nie formułuje dokładnie czczenia relikwii ani też nie nakazuje tej praktyki przez zarządzenia, nakazy lub dogmaty. Szacunek dla relikwii wpływa z podziwu dla wielkości i świętości człowieka, którego znamy, i którego kult przez wieki się utwierdzał. Kult relikwii jest kultem oddolnym, kultem, który przez Kościół był zawsze uznawany.

Kult relikwii wyrósł z ludu. Czy słuszne jest traktowanie go jako przejaw pobożności tradycyjnej, płytkiej?

Przejawem zabobonu i płycizny duchowej jest posługiwanie się przez ludzi, nawet wierzących, amuletami, np. pierścień atlanty czy inne symbole. Kult relikwii nie zatrzymuje się nigdy na materii, ale dostrzega to, co jest ponadmaterialne – pamięć o świętych, nauczanie, przykład życia, ofiara, poświęcenie, miłość. Poprzez relikwie ludzie odwołują się także do wstawiennictwa świętego u Boga i w ten sposób relikwie, które uobecniają konkretnego świętego są nam dane jako pewien wzorzec przeżywania wiary, dążenia do świętości i jej osiągania. Ale ani relikwie, ani święci nie działają na sposób amuletu, zawsze

prowadzą do Boga i ukazują Jego moc.

Jak wiemy, Jan Paweł II jeszcze jako metropolita krakowski był w Piekarach Śl. na pielgrzymkach męskich. Pozostały z tamtych czasów pamiątki. Jakie to są przedmioty i czy będą relikwiami?

Z czasów (od 1965 r.), kiedy ks. kard. Karol Wojtyła przyjeżdżał do Piekar na Kalwaryjskie Wzgórze pozostał ornat, w którym sprawował Eucharystię i kielich ołtarzowy oraz tron biskupi (XIX w). Natomiast w czasach, kiedy był papieżem, zostawił dla piekarskiego sanktuarium dary wotywnie. Są nimi: świeca wotywna z 6.06.1979 r. oraz stuła papieska i Złoty Różaniec z 20.06.1983 r.

Nie wszystkie przedmioty mogą być relikwiami, bo jak wiemy, tylko te rzeczy, które dotyczyły ciała świętego i były przez niego używane mogą być zaliczone do relikwii.

Dlatego jako relikwie Jana Pawła II drugiego stopnia będziemy uważać ornat, w którym sprawował Eucharystię, stułę papieską, w której sprawował celebrację Słowa Bożego.

Pozostałe przedmioty mogą być uznane jako relikwie trzeciego stopnia.

Święci obecni w relikwiach inspirują wiernych do lepszego życia. Czy w Piekarach relikwie Jana



Pawła II zostaną wyeksponowane w taki sposób, aby wierni mogli się przy nich modlić i oddawać cześć?

Wymienione relikwie można będzie oglądać w muzeum sanktuaryjnym. Świeca wotywna z 1979 r. zostanie umieszczona na ołtarzu zabytkowym pod obrazem Matki Boskiej Piekarskiej. Ponadto zostanie odnowiony wizerunek Jana Pawła II, który uzyska nową szatę graficzną i będzie umieszczony w prezbiterium, przed którym będziemy mogli zanosić modły do Jana Pawła II.

Dziękując księdzu prałatowi za rozmowę o relikwiach, chciałam na zakończenie przytoczyć słowa mistrza Eckharta, który nawoływał: „Nie szukajcie martwej kości, szukajcie świętości żywej, która da wam życie wieczne”.

Rozmawiała Krystyna Wrodarczyk





22.03.2011 11:39



22.03.2011 10:02



22.03.2011 11:35



22.03.2011 11:40



Uroczystość poświęcenia sztandaru i nadania imienia Zasadniczej Szkoły Zawodowej

22.03.2011 09:38

Dowcipem zwalczał wroga i humorem zdobywał serca Ślązaków

- tak określano postawę Stanisława Ligonii, znanego pod pseudonimem Karlik z Kocyndra. Postawę wybitnego Ślązaka, o którym Jan Wiktor powiedział: „Zawsze wchodził w swej działalności na ugor, który musiał zaorać, zasiać. Na każdym polu był użytecznym pracownikiem, wszędzie wypełniał zadania bojownika, wychowawcy, budziela i opiekuna”. O Stanisławie Ligonii pisaliśmy również na łamach naszego czasopisma. Temat dotyczył namalowanego podczas II wojny światowej, na prośbę żołnierzy, obrazu Matki Boskiej – Hetmanki, wzorowanego na wizerunku Matki Boskiej Piekarskiej.

W ubiegłym roku z wnioskiem o nadanie imienia Stanisława Ligonii Zasadniczej Szkole Zawodowej w Piekarach Śląskich zwróciła się Rada Pedagogiczna, Rada Rodziców oraz Samorząd Uczniowski tej szkoły.

28.10.2010 r. Rada Miasta w Piekarach Śląskich nadała ZSZ imię Stanisława Ligonii.

Społeczność szkolna, wybierając imię wybitnego Ślązaka, miała na uwadze:

- jego wielki patriotyzm i wkład w rozwój kultury, oświaty i sztuki na Śląsku,
- urzekającą siłę słowa, które „zaświadczało o naszej tu ziemi Piastów odczuwalnej polskości”,
- postawę człowieka, który dowcipem zwalczał wroga i humorem zdobywał serca

Ślązaków,

- godną naśladowania postawę człowieka poświęcającego swoje życie idei zachowania tradycji, a zarazem popularyzowania na Śląsku nowoczesnych form przekazywania treści kulturowych.

We wniosku o nadanie imienia stwierdzono również, że zaproponowany patron szkoły jest osobą godną naśladowania, na pewno pozytywnie wpłynie na utożsamianie się młodzieży ze szkołą oraz będzie inspirował do pracy wychowawczej oraz rozwoju szkoły.

22.03.2011 r. o godz. 9.00 w bazylice św. Bartłomieja i Najświętszej Maryi Panny w Piekarach Śląskich odbyła się uroczystość nadania imienia oraz poświęcenie sztandaru. Uroczystą Mszę św. pod przewodnictwem ks. prałata Władysława Nieszporka celebrowali kapłani: duszpasterz nauczycieli ks. Eugeniusz Witak, ks. Rajmund Machulec, księża, którzy byli katechetami w ZSZ: ks. proboszcz Tomasz Kopczyk, ks. Tomasz Trunk, obecny katecheta ks. Bogdan Wąż. Nad całością czuwał ks. Jacek Starosta, katecheta w piekarskiej ZSZ.

Po homilii wygłoszonej przez ks. prałata, dyrektor ZSZ Aleksandra Wiśniewska-Wylenzek w imieniu społeczności szkolnej poprosiła w poświęcenie sztandaru. Poświęcenia dokonał ks. prałat Władysław Nieszporek. Po poświęceniu i prezentacji sztandar został przekazany pocztowi sztandarowemu składającego się z wyróż-

niających się w nauce i postawie uczniów.

W uroczystej Mszy św., oprócz całej społeczności szkolnej, uczestniczyli goście: poseł RP-Jerzy Polaczek, prezydent miasta Piekary Śląskie – Stanisław Korfanty wraz ze współpracownikami, przewodniczący Rady Miasta – Krzysztof Seweryn z radnymi, wnuki Stanisława Ligonii, dyrektorzy szkół, przedszkoli i placówek kulturalno-oświatowych, przedstawiciele Cechów Rzemiosł, zakładów pracy, pracodawcy uczniów ZSZ, piekarscy przewodnicy, poczty sztandarowe szkół im. Stanisława Ligonii z Rudy Śląskiej, absolwenci ZSZ, przedstawiciele mediów.

Po Mszy św., o godzinie 10.00 odbyła się akademie w sali audiowizualnej za bazyliką. Oprócz występu uczniów głos zabrali goście, m.in. wnuk patrona szkoły – Sas-Jaworski. Nastąpiło też wbicie gwoździ przez chrestnych sztandaru.

Po akademii nastąpił uroczysty, przy dźwiękach orkiestry dętej Zakładu Górniczego „Piekary-Julian”, przemarsz wszystkich zgromadzonych do budynku ZSZ, gdzie nastąpiło odsłonięcie przez wnuków Stanisława Ligonii tablicy pamiątkowej poświęconej patronowi Zasadniczej Szkoły Zawodowej.

Krystyna Wrodarczyk

Porzućmy swary nasze powszednie!

Wielce mnie martwi obserwowana od lat antypatia wielu ludzi do swych znajomych, bliskich i krewnych, trącająca już czasem wrogością wzajemną. Wielką to jest plamą na dobrym imieniu katolików, chrześcijan, wyznawców jednego z najważniejszych nakazów dekalogu. Pamiętamy z nauk katechetycznych ewangeliczny zapis rozmowy jednego z uczniów z Jezusem pytanym przez owego ucznia tak: „Nauczycielu, które przykazanie jest największe? A On mu powiedział: Będiesz miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej myśli swojej. To jest największe i pierwsze przykazanie. A drugie podobne temu: Będiesz miłował bliźniego swego jak siebie samego” (Mt 22,36-40).

W naszej naturze ludzkiej jest taka cecha, iż kochamy siebie najsamprzód, choć często wyraźnego nazwania tego unikamy. Nawet przed sobą samym. Pan Jezus wiedział przecież, iż nikt nie ma w nienawiści siebie samego i dlatego chcąc nadać wielką rangę miłości bliźniego postawił w powyższych słowach znak równości między miłowaniem siebie a swego bliskiego. A w jaki sposób odnosimy się do ludzi wokół nas? Nie zawsze przyjaźnie, a często wrogo. Czy okazujemy należną miłość? Często nie okazujemy. Trzeba to zmieniać. Jak?

Podzielę się z miłymi czytelnikami „Z Piekarskich Wież” moim małym prywatnym sposobem na poprawę wrogich kontaktów z innymi ludźmi. Otóż miałem dawno temu w życiu przykrą historię z jednym człowiekiem i jego rodziną. Nieistotne są w tym momencie powody, które nas poróżniły. Nie

chcę być sędzią we własnej sprawie. Zapewne była w części moja wina. Wrogie odnoszenie się tego człowieka i jego rodziny do mnie i mej rodziny bardzo mi ciążyło.

Pewnego dnia owładnięty nie do końca sprecyzowaną myślą pojednania, zwróciłem się do niego takimi słowami: „Józefie, proszę Cię, wstąp do mnie jak akurat przechodzisz obok mego domu i porozmawiamy. Właśnie jestem sam i mam ochotę na kawę. Proszę Cię”. Moje słowa w jakiś przedziwny sposób poraziły go tonem i treścią. Nie spodziewał się tego. Ja też nie spodziewałem się takiego mego odezwania. Dziś myślę, iż pokierowało mną jakieś przesłanie od... no nazwę to tak: od Boga. Nie mógł z siebie wydobyć zwykle używanych do mnie słów na te zakazane litery. Przez chwilę jakby mu mowę odjęło. Spodziewał się zapewne z mej strony słów złych i wrogich lub przynajmniej mego odwrócenia się do niego tyłem. Wydukał parę nieartykułowanych dźwięków, wykonał parę niekontrolowanych gestów, a ja nie czekając na jego reakcję otworzyłem furtkę mej posesji i gestem zaprosiłem go do środka, dotykając jego ramienia. A on podał mi rękę. Był porażony, a ja również bardzo niepewny swego. Doszliśmy tak do miejsca ustronnego w moim ogrodzie, do stolika, gdzie miałem przygotowane utensylia do parzenia kawy. Rozpoczęliśmy rozmowę, której treści dziś już nie mogę sobie przypomnieć. Pamiętam tylko, iż dotyczyła spraw mało istotnych, obojętnych, a przede wszystkim bardzo odległych od przedmiotu naszego wieloletniego sporu.

W jakich słowach przekazał relację z tego spotkania żonie i dzieciom, tego nie wiem do dziś.

Faktem najmilszym dla mnie i mej rodziny były uśmiechy towarzyszące naszym krótkim następnym spotkaniom. Wieloletnia wrogość zatraciła się w cudowny sposób, dla mnie do dziś niezrozumiały. Dalsze kontakty do dziś nacechowane są wzajemną tolerancją i grzecznością, której życzę wszystkim czytelnikom. I dziś, gdy przypadek nas z sobą zetknie, zawsze znajdujemy powód do kilkuminutowej rozmowy, a im jesteśmy starsi, to do krótkiej wizyty. Szczególnie w okresie letnim, gdy krzątam się w obejściu.

Zaiste wielka jest prawda podana nam przez Boga jako nakaz, iż na zło należy odpowiadać dobrem. Pamiętamy biblijny opis Męki Pańskiej mówiący o tym, że Jezus na krzyżu modlił się za swych oprawców. Trudno taką modlitwę w sobie wzbudzić, ale spróbujmy wrogów naszych dobrem porazić. To dobro, jakim może poraziłem mego znajomego nie było zbyt wielkie. Ot, mój uśmiech i spokojne (może miłe?) proste słowa. Dały efekt. Mam takie przekonanie, iż lepiej by nam się działo w Polsce, gdyby tę metodę przyjęli pomazańcy narodu – radni i posłowie. Mam dla nich taką radę, choć nie wiem czy zetkną się z tym tekstem. Otóż w swych działaniach polityczno-społecznych jest wiele spraw i tematów, w których się nie zgadzają, ale są też takie, w których panuje zgodność. Niech więc wpierv porozmawiają o tym, co ich może łączyć, a po czasie w jakiś przedziwny sposób zmieni się optyka patrzenia na sprawy ich mocno dzielące. Jak ich do tego zachęcić? Tego nie wiem. Jakimś rodzajem nakazu z pewnością nie.

Jerzy Komor

Najświętszy Sakrament

SAKRAMENTY ŚWIĘTE

Katechizm Kościoła Katolickiego

Chrystus ustanowił Eucharystię podczas Ostatniej Wieczerzy w Wielki Czwartek, w przeddzień śmierci na krzyżu. Eucharystia jest Ofiarą Ciała i Krwi Pana Jezusa, którą On ustanowił, aby w niej na całe wieki, aż do swego przyjścia, utrwalił Ofiarę Krzyża i tak powierzyć Kościołowi pamiątkę swej Męki i Zmartwychwstania. Jest znakiem jedności, więzi miłości, uczta paschalną, podczas której przyjmujemy Chrystusa, duszę napełniamy łaską i otrzymujemy zadatek przyszłej chwały.

Sakrament Eucharystii określa się wieloma nazwami. Najczęściej używamy następujących: Eucharystia, Msza św., Najświętsza Ofiara, Wieczera Pańska, Łamanie Chleba, Pamiątka Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Pana, Najświętszy Sakrament Ołtarza, Komunia św. Nazwa „Eucharystia” pochodzi z języka greckiego i znaczy „dziękczynienie”. Zgodnie z nakazem Jezusa Chrystusa Eucharystia jest dziękczynnym i uroczystym uobecnieniem życia, śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Nazwa „Msza św.” – w języku łacińskim „Missa”, pochodzi od słowa „mittere” – posyłać. Nazwa ta ukazuje nakaz apostołstwa. Uczestnicy Mszy św. są przez Jezusa Chrystusa posłani do budowania Królestwa Bożego w swoich domach i świecie. Biorąc udział we Mszy św., gromadzimy się przy Jezusie Chrystusie Zmartwychwstałym, który dla nas łamie „chleb prawdy” i „chleb życia”. Z woli Jezusa Chrystusa Msza św. przewodniczy kapłan i tylko on może sprawować Eucharystię. Liturgia Mszy św. składa się z dwóch zasadniczych części: z Liturgii Słowa i Liturgii Eucharystycznej.

„Sacramentum caritatis” –
Adhortacja apostolska Ojca św.
Benedykta XVI

Ojciec św. Benedykt XVI w tejże adhortacji – wydanej 22.02.2007 r., ukazuje Eucharystię – „Sakrament miłości” jako źródło i szczyt życia, a także jako sakrament misji Kościoła. Z tego dokumentu, cytowane poniżej określenia i sformułowania, godne są wnikliwej refleksji. Papież cytuje słowa św. Augustyna: „Sprawując Eucha-

rystię, przyjmując komunie świętą stajemy się Chrystusem”. Autentyczne uczestnictwo w Eucharystii: świadome, pobożne i czynne, pomaga „siebie składać w ofierze”. Eucharystia przemienia nas, naszą duszę i ciało. Ta przemiana dotyczy naszych myśli, uczuć, słów i uczynków. „Chwałą Boga jest żywy człowiek, a życiem człowieka jest oglądanie Boga” (św. Ireneusz). Uczestnicy niedzielnej Mszy św. powinni żyć „na sposób Dnia Pańskiego” (św. Ignacy Antiocheński).

Msza św. niedzielna ma kształtować naszą codzienną egzystencję w świadomości wyzwolenia i ofiary składanej Bogu z siebie samego. Niedziela jest świętym dniem Boga i człowieka, Jezusa Chrystusa i Kościoła. W niedzielę człowiek odnajduje sens swego istnienia i sens pracy. We Mszy św. przeżywamy dwa wymiary komunii: z Bogiem i ludźmi. Msza św. zatem kształtuje życie i kulturę. Wszystkich uczestników niedzielnej liturgii Mszy św., zwłaszcza ludzi pełniących ważne funkcje społeczne i polityczne (pedagodzy, lekarze, politycy, ekonomiści), Eucharystia przynagla do jak najlepszego wypełniania swoich obowiązków, aby odmieniać oblicze świata.

Eucharystia jest tajemnicą do zaofiarowania światu, jest „chlebem łamanym” za życie świata. Każdy wierzący ma być „chlebem łamanym” dla innych. Wokół Eucharystii rodzi się służba miłości wobec bliźnich.

Społeczny mi konsekwencjami naszego uczestnictwa we Mszy św. powinny być: przywracanie utraconej godności ludzkiej, budowanie sprawiedliwości i pokoju w świecie, budowanie cywilizacji mi-

łości, walka z nędzą i biedą, budowanie życia na prawdzie i wzajemnym szacunku. Ojciec św. Benedykt XVI we wspomnianej adhortacji pisze: „Eucharystia – uświęca świat, rzuca potężne światło na ludzką historię i na cały kosmos, wzywa do ochrony stworzenia, otwiera nas na nowy świat: nową ziemię i nowe niebo, na chwałę zmartwychwstania”. I dodaje: „Nie ma nic piękniejszego, jak znać Jezusa Chrystusa i dzielić się z innymi przyjaźnią z Nim”.

Obowiązek uczestniczenia we
Mszy św.

Trzecie przykazanie Boże: „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił” dotyczy wszystkich ludzi na całym świecie. Z nakazu Boga Stworzyciela dla każdego człowieka będącego istotą stworzoną, niedziela – po sześciu dniach pracy, ma być dniem odpoczynku, modlitwy, medytacji i podziwu nad pięknem dzieła stworzenia.

Pierwsze przykazanie kościelne: „W niedziele i święta nakazane uczestniczyć we Mszy św. i powstrzymać się od prac niekoniecznych” dotyczy tylko katolików. Katolicy mają obo-



wiązek „powstrzymywania się od prac niekoniecznych”, co stanowi przypomnienie Bożego nakazu, a także mają obowiązek uczestniczenia we Mszy św. we wszystkie niedziele całego roku, a także w sześć świąt nakazanych. Są to: uroczystość Bożego Narodzenia (25 XII), uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi (1 I), uroczystość Objawienia Pańskiego – Trzech Króli (6 I), uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa (święto ruchome), uroczystość Wniebowzięcia NMP (15 VIII), uroczystość Wszystkich Świętych (1 XI). Trzeba pamiętać, że Wielkanoc – jako Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego, przynależy do niedzieli jako najważniejsza niedziela.

Trzecie przykazanie kościelne brzmi: „Przynajmniej raz w roku, w Okresie Wielkanocnym, przyjąć komunię świętą”. To przykazanie należy wypełnić od niedzieli przed Środą Popielcową do niedzieli Trójcy Przenajświętszej.

Nova et vetera – Stare i nowe

Kościół podobny jest do ojca rodziny, „który ze swego skarbcza wydobywa rzeczy nowe i stare” (Mt 13, 52). „Nova et vetera” sakramentu Eucharystii są godne uwagi i naszej osobistej refleksji. Prawo kościelne mówi, że nakazowi uczestnictwa we Mszy św. czyni zadość ten, kto bierze w niej udział bądź w sam dzień świąteczny, bądź też wieczorem dnia poprzedniego. Przez dzień świąteczny rozumiemy tutaj każdą niedzielę, jak również te święta, w które jesteśmy zobowiązani do uczestnictwa w Eucharystii. Zatem Msza św. w wieczór poprzedzający niedzielę i święto nakazane, powinna być zawsze zaprogramowana, aby umożliwić katolikom spełnienie obowiązku uczestnictwa we Mszy św.

Zgodnie z przepisami wydanymi przez Konferencję Episkopatu Polski z dnia 9.03.2005 r., w czasie Mszy św. powinniśmy zachować ujednoliconą postawę klęczącą, stojącą i siedzącą. Zaś znak pokoju zasadniczo powinien być przekazywany przez skłon głowy osobom znajdującym się obok nas. „Ars celebrandi” rozumiany jako artystyczny wymiar liturgii jest zadaniem całego zgromadzenia liturgicznego poprzez nabożny, świadomy i aktywny udział w modlitwie i śpiewie. Uczestnicy liturgii Mszy św. powinni doświadczyć obecności Zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa, radosnej komunii z Bogiem i

ze sobą. Dawniej ceniona była Msza św. z asystą. Dziś Msza św. koncelebrowana ukazuje jedność Kościoła i daje możliwość tworzenia piękna liturgii. Duszpasterze powinni uczyć uczestników liturgii właściwego jej rozumienia i czynnego zaangażowania.

Zgodnie z przepisami prawa kościelnego biskup diecezjalny może do posługi nadzwyczajnego szafarza komunii św. powoływać mężczyzn w określonym wieku. Do tej posługi może też powoływać kobiety – siostry zakonne i osoby konsekrowane. Kandydaci muszą odznaczać się następującymi przymiotami: wyróżniać się dojrzałością w wierze, odznaczać się zdrową pobożnością eucharystyczną i intensywnym życiem sakramentalnym, prowadzić wzorowe życie moralne i być solidnym w życiu małżeńskim, rodzinnym i sąsiedzkim, posiadać odpowiednie kwalifikacje intelektualne i przynajmniej ponadpodstawowe wykształcenie, aktywnie uczestniczyć w życiu parafialnym i cieszyć się poważaniem duchowieństwa i wiernych, odznaczać się sprawnością psychiczną i fizyczną, a także innymi pozytywnymi cechami charakteru. Kandydat musi najpierw odbyć studium przygotowawcze, a później już jako szafarz zobowiązany jest do permanentnej formacji.

Kościół zaleca pełny udział we Mszy św. poprzez przystąpienie do komunii św. – zachowując obowiązujące warunki: stan łaski uświęcającej, zachowanie postu eucharystycznego. W ciągu tego samego dnia można przystąpić drugi raz do komunii św. uwarunkowany zdrową pobożnością i udziałem w całej Mszy świętej. W razie niemożliwości przystąpienia do komunii św., Kościół zaleca praktykę przyjęcia komunii duchowej.

W poszczególnych parafiach w ciągu tygodnia program duszpasterski przewiduje Mszę św. z udziałem dzieci i mszę z udziałem młodzieży (potocznie: msza dla dzieci; msza dla młodzieży) licząc na chętny i liczny udział młodzieży szkolnej we Mszy św. w rytmie tygodniowym lub miesięcznym. Z różnych powodów zasadniczo nie przewiduje się „Mszy dla dzieci” i „Mszy dla młodzieży” w niedziele i święta. Kościół ma nadzieję, że w niedzielnej i świątecznej Mszy św. uczestniczyć będzie cała rodzina.

Jest czymś niepokojącym, że spada ilość zamawianych Mszy św. za żyjących i zmarłych przez poszczególne rodziny, zwłaszcza przez osoby młodsze.

Przy okazji warto wskazać na pielęgnowaną, zwłaszcza w miejscach pielgrzymkowych i klasztorach, tradycję „Wieczystych Mszy świętych”. Jest to jedna z form pomocy misjonarzom, zaaprobowana przez Stolicę Apostolską.

Najświętszy Sakrament zajmuje centralne miejsce w życiu i liturgii Kościoła i w naszej osobistej pobożności. Mówią o tym święta i uroczystości eucharystyczne: Boże Ciało z oktawą, „40-godzinne nabożeństwo”, nabożeństwa eucharystyczne, uroczystość I Komunii św. Pobożności eucharystycznej mają służyć otwarte kościoły, zapraszające na krótką adorację i urządzone kaplice stałej adoracji Najświętszego Sakramentu. Trzeba powracać w naszych parafiach do obchodu co miesięcznych dni eucharystycznych: I czwartku, I piątku i I soboty przystępując do spowiedzi i komunii św. Traktujmy te dni eucharystyczne jako dni odnowy naszego życia religijnego.

Kongresy Eucharystyczne – „światowe” i „krajowe” ukazują wielką rolę, jaką spełnia Eucharystia w budowaniu komunii z Bogiem i ludźmi na całym świecie.

Słowo na zakończenie

Sługa Boży Jan Paweł II przekazywał swe nauczanie o Eucharystii w wieloraki sposób: przez Listy Apostolskie, Encykliki, homilie, przemówienia w czasie śródowych audiencji, w ramach wizytacji parafii rzymskich i podróży apostolskich w wielu krajach świata, przez udział w Kongresach Eucharystycznych, a zwłaszcza, sprawując Mszę św. dla milionów uczestników na całym świecie.

W Rzymie, 13.06.1979 r. papież Jan Paweł II powiedział: „Żyjąc w mojej ojczyźnie, nauczyłem się żarliwej czci i miłości do Eucharystii. Tam nauczyłem się kultu Ciała Pańskiego. Od wieków w uroczystość Bożego Ciała organizuje się w Polsce procesje eucharystyczne, którymi moi Rodacy starają się wyrazić we wspólnocie i publicznie to, czym jest dla nich Eucharystia. To samo czynię dzisiaj i ja, łącząc się z nimi duchowo”.

ks. Rajmund Machulec

„Gdzie słyszysz śpiew, tam wejdź, tam dobre serce mają.
Źli ludzie, wierzaj mi, ci nigdy nie śpiewają”.

Można ich usłyszeć w pierwszy piątek miesiąca na mszy młodzieżowej, w pozostałe piątki na wieczornej Mszy św., na czuwaniach, a także na różnego rodzaju koncertach. Niebawem znów usłyszymy ich podczas Triduum Paschalnego. Są młodzi, radośni, pracowici, utalentowani i dzielą się swoimi talentami z drugim człowiekiem. Mowa o młodzieżowym, parafialnym zespole wokalnoinstrumentalnym LEGATO.

Zespół powstał ok. 6 lat temu. Skład przez te lata ulegał nieustannym zmianom, ktoś odchodził, ktoś przychodził. Ale cały czas śpiewali i chwalili Boga swoim śpiewem i muzyką. Od niedawna mają nazwę – Legato.

Przed śpiewem w czasie Eucharystii, dwa razy spotykają się na próbie, aby dobrać i przećwiczyć pieśni. Eucharystia jest naszym najcenniejszym skarbem, więc nie mogą to być przypadkowe piosenki (np. na przygotowanie darów pieśni musi mówić o



miłości, jedności, o darze, lub o Duchu św.). Często pieśni dobierane są również pod kątem Słowa Bożego przeznaczonego na dany dzień i okresu liturgicznego.

Z kolei, aby dobrze przygotować się do świętego Triduum Paschalnego, zespół spotyka się już od początku Wielkiego Postu, ćwicząc nowe pieśni i głosy, razem z organistami. Początki są zawsze trudne, ale gdy wszystko jest dopracowane, to słysząc ten śpiew i wsłuchując się w tekst, przechodzą ciarki.

Zazwyczaj grają i śpiewają piosenki żywe i radosne, ale możemy też ich usłyszeć w poważnym klimacie melodii adwentowych, wielkopostnych, czy nawet chorału gregoriańskiego podczas Triduum Paschalnego. Wszystkie pieśni śpiewane są wielogłosowo, co sprawia, że słyszana pieśń jest rzeczywiście przygotowana na chwałę Pana Boga.

ks. Marek Leszczyna



O Benedykcie XVI

KĄCIK CZYTELNIKA

- o. Emil Mirosław Paćłowski OFM *Pontyfikat na piątkę*. Wyd. Księgarnia św. Jacka, Karwocie 2010, ss. 192
- ks. Jerzy Szymik *Theologia Benedicta*. Wyd. Księgarnia św. Jacka, Katowice 2010, ss. 368.
- Światłość świata*. Benedykt XVI w rozmowie z Peterem Seewaldem. Wyd. Znak, Kraków 2011, ss. 224.

W kwietniu mija szósty rok pontyfikatu Benedykta XVI. To czas kiedy pojawiają się podsumowania. W sposób popularno-naukowy najważniejsze wydarzenia pierwszych pięciu lat Benedykta XVI na Stolicy Piotrowej opisuje o. Emil Paćłowski – franciszkanin (święcenia kapłańskie otrzymał w bazylice franciszkanów w Panewnikach), katecheta i duszpasterz parafialny, autor książek eseistycznych o tematyce społeczno-kulturalnej i religijnej – w publikacji *Pontyfikat na piątkę*. Nie jest to publikacja naukowa, raczej publicystyczna refleksja i próba podsumowania, wyciągnięcia pierwszych wniosków, postawienia oceny obecnemu papieżowi. Autor krótko przypomina biografię Josepha Ratzingera. Okazuje się, że papież, który w dzieciństwie nauczył się gry na pianinie, także dzisiaj chętnie i często pomiędzy audiecjami, spotkaniami i pracą zasiada do instrumentu. Odsłania kulisy wyboru Ratzingera na papieża, kreśli szkic o współpracy „pancernego kardynała”, prowadzącego prace Kongregacji Nauki Wiary z Janem Pawłem II. O. Paćłowski relacjonuje pielgrzymki: spotkanie z młodzieżą w Kolonii, pielgrzymkę do Polski w drugim roku pontyfikatu, Światowe Spotkanie Rodzin w Hiszpanii, do Niemiec, do Turcji, do Brazylii, Włochy: Manoppello, Asyż, Marizell, Stanów Zjednoczonych, gdzie rozpoczął czwarty rok posługi Piotrowej, dalej do Australii, Francji, Kamerunu i Angolii, Ziemi Świętej, Czech, Anglii, Malty, na Cypr. Benedykt XVI sporo także pisze. Jego pierwsza encyklika *Deus Caritas est* została ogłoszona już w pierwszym roku pontyfikatu (2005). Później były kolejne encykliki z triady: *Spe salvi* (2007), *Caritas in veritate* (2009) oraz książka *Jezus z Nazaretu* cz. I (2007) oraz cz. II, która ukazała się w marcu tego roku. Papież

ustanowił również rok 2008-2009, Rokiem Pawłowym, a kolejny – Rokiem Kapłańskim. Ojciec Emil Paćłowski nazywa ten czas pontyfikatem wiary i rozumu. Twierdzi, że osoba Jezusa Chrystusa jest dla Benedykta XVI najważniejsza. Zauważa też, że w nowoczesnych czasach jest pierwszym papieżem tak ostro atakowanym i krytykowanym przez media, opinię publiczną i polityków.

Wnikliwie analizuje myśl Benedykta XVI ks. prof. Jerzy Szymik w pierwszej części trzytomowej monografii *Theologia Benedicta*. Pierwszy z trzech tomów dotyczy istoty teologii i teocentryzmu. Kolejne, które ukażą się w najbliższych miesiącach, traktować będą o chrystologii i jej zbawczych skutkach, zagadnieniom z zakresu teologii kultury. Śląski teolog ukazuje więzi teologii Josepha Ratzingera z linią takich filozofów i teologów jak św. Augustyn, św. Bonawentura i Romano Guardini. Stawia tezę o teologii błogosławionej, chcianej, wybranej przez Ducha św., dobrej dla przyszłości Kościoła, także dobrze wyrażonej. Nie pomija wątków krytycznych: ataków medialnych, nienawiści wobec niemieckiego papieża. Píše: „Ratzinger okazuje się mistrzem, prowadzącym czytelników drogami dalekimi od monotonii” (s. 73).

Trzecia książka to wywiad-rzeka *Światłość świata*. Peter Seewald już dwukrotnie przepytывał kard. Josepha Ratzingera. Światłość świata to pierwszy wywiad udzielony Seewaldowi przez papieża, to kolejna próba podsumowania pięciu lat pontyfikatu Benedykta XVI, a jednocześnie rzetelna odpowiedź na wiele zarzutów wobec Kościoła, jakie pojawiły się w ostatnim czasie. Papież odpowiada na pytania dotyczące m.in. nadużyć seksualnych wśród duchownych, AIDS w Afryce, homoseksualizmu, lefebrystów, wszystkich tych



kwestii, które znajdowały się i znajdują na czołówkach gazet. Przypuszcza, że „diabeł nie mógł ścierpieć Roku Kapłańskiego i dlatego rzucił nam w twarz ten cały brud. Jakby chciał pokazać światu, ile grzechu jest właśnie wśród księży” (s. 46). Benedykt XVI mówi też o swojej relacji z Bogiem, o wszystkich wątpliwościach, jakie towarzyszyły mu w przełomowych momentach kapłańskiej drogi. Przyznaje: „Widzę bowiem, że prawie wszystko, co muszę robić, jest czymś, czego sam w ogóle nie potrafię” (s. 28). To bardzo aktualna książka, stanowi przeciwwagę do wielu obiegowych stwierdzeń, komentarzy, prasowych opinii i doniesień.

Te pozycje książkowe przybliżają postać niemieckiego papieża i wyjaśniają, w jaki sposób kieruje dzisiaj Kościołem. Pokazują także obraz bliższy prawdzie, a nie wykreowany. Benedykt XVI jawi się jako człowiek skromny, ale odważny. Wybitny intelektualista, który z tradycji i przeszłości czerpie wiedzę potrzebną, aby widzieć przyszłość.

Jola Kubik

Kwiecień 2011

ROZMAITOŚCI Parafialne

Odpust w święto katedry św. Piotra Apostoła

Jest jednym z odpustów nadanych przez Stolicę Apostolską dla piekarskiego sanktuarium w myśl Dekretów z 31.10.2009 r. Przypada 22 lutego. W naszej parafii przeżywalimy go 20 lutego, w 7. niedzielę zwykłą, podczas której rozbrzmiewało ewangeliczne wyznanie Piotra: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego” (Mt16,16a). Sanktuarijny odpust zainaugurował jednocześnie czas przygotowania do beatyfikacji Sługi Bożego Jana Pawła II, ukazując trzy wymiary pomocne, które podczas homilii wskazał kaznodzieja, ks. Krzysztof Wojacek. Są nimi: modlitwa, poznawanie nauczania Ojca św. oraz przejście od „słów” do „czynów”, czyli od „wiary deklarowanej” do „wiary realizowanej”.

Życzenia dla s. Goretti

21 lutego kolejną rocznicę urodzin obchodziła Siostra Goretti. W trwającym Roku Życia Konsekwentnego Siostrę obejmujemy pamięcią modlitewną. Na codzienną posługę wśród dzieci życzymy opieki Bożej Opatrzności, wstawienia i wstawiennictwa Piekarskiej Pani i św. Karola Boromeusza.

„...Kapłanów swoich dał nam Bóg...”

28 lutego do Matki Boskiej Piekarskiej pielgrzymowało 20 kapłanów, którzy wraz z naszym ks. Proboszczem obchodzą 35. rocznicę święceń kapłańskich, przyjętych 15.04.1976 r. w katowickiej katedrze z rąk ks. bpa Herberta

Bednorza.

Szczególny czas modlitwy stanowiła Msza św. sprawowana w bazylice piekarskiej o godz. 10.00., której przewodniczył ks. bp Piotr Libera – biskup płocki, kolega rocznikowy. Obecny był również, wywodzący się z naszej parafii, ks. prał. Lucjan Skolik, wikariusz generalny diecezji Oslo. Tegorocznym Jubilatом życzymy ciągłego umacniania na drodze powołania kapłańskiego oraz asystencji Ducha św. w głoszeniu Dobrej Nowiny.

Marcowe Dni Papieskie

W plan parafialnego przygotowania do beatyfikacji Jana Pawła II wpisały się Dni Papieskie wraz z modlitwą różańcową oraz rozważaniem nauczania Ojca św.

2 marca w pierwszym Dniu Papieskim, podczas Eucharystii refleksji poddano fragmenty homilii wygłoszonej przez Jana Pawła II w 1995 r., w Skoczowie na „Kaplicówce”. Każdy mógł odpowiedzieć sobie na pytanie, dotyczące realizacji wezwania, by „być człowiekiem sumienia”.

Z kolei 16 marca w drugim Dniu Papieskim odczytane zostały fragmenty homilii wygłoszonej w 1997 r. w kaliskim sanktuarium św. Józefa, pytającej o naszą otwartość na życie i podkreślającej, iż: „miarą cywilizacji jest stosunek do życia, najpiękniejszego daru Boga”.

„Królowo nasza,
Ślaska Gospodyni...”

Słowa tej pieśni przytoczył kustosz sanktuarium, witając parafię pw. MB Nieustającej

Pomocy z Kozłowej Góry, która pod przewodnictwem ks. prob. Waleriana Tronta, 4 marca prowadziła nocne czuwanie. Uczestnicy pierwszo piątkowej modlitwy zostali też zaproszeni, by cenić sobie łaskę bliskości miejsca, niosącego „ślady wielkich ludzi”.

„Nowenna Niedziel”

To czas, który rozpoczął się 6 marca, w 9. niedzielę zwykłą, obejmujący 9 kolejnych niedziel. Ma również stanowić pomoc w przygotowaniu do beatyfikacji Ojca św., ożywiając naszą świadomość, a jednocześnie przypominając, iż „świętość jest powołaniem każdego z nas”.

„Aby w nas ducha odnowić”

W Środę Popielcową, 9 marca weszliśmy w Wielki Post. W pierwsze dni czasu pokuty i nawrócenia – czwartek, piątek i sobotę po Popielcu, według zaleceń Synodu Katowickiego, pomocna stała się całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu. Duchowemu odrodzeniu służą też wielkopostne nabożeństwa pasyjne: Droga Krzyżowa oraz Gorzkie Żale.

„Ustanowieni, by
posługiwać”

W 1. niedzielę Wielkiego Postu, 13 marca, w piekarskiej bazylice miała miejsce niecodzienna uroczystość, której przewodniczył ks. abp Damian Zimoń. 27 kleryków WŚSD z jego rąk przyjęło święcenia diakonatu. Przypominając historię sanktuarium, metropolita wskazał na przywiązanie Jana Pawła II do piekarskiej

bazyliki. Życząc diakonom zakotwiczenia charyzmatu maryjnego w sercu, przywołał też sylwetki kapłanów bliskich temu miejscu.

„Radość w Panu jest
waszą ostoją”

19 marca, w uroczystość św.

Józefa, Oblubieńca NMP, rocznicę urodzin obchodził ks. Bogdan Wąż. Modlitwą objęliśmy ks. Wikarego podczas Mszy św. sprawowanej w sobotni wieczór o godz. 18.00. Solenizantowi jeszcze raz życzymy radosnego przeżywania daru i tajemnicy

kapłaństwa, światła Ducha św. oraz wstawiennictwa Maryi i św. Józefa w pełnionych posługach i zadaniach duszpasterskich.

Oprac.
Agnieszka Nowak

27 marca, w 3. niedzielę Wielkiego Postu, alumn Jakub Tomaszewski, przyjął pierwszą posługę na drodze do kapłaństwa: lektorat. Gratulujemy decyzji naszemu alumnowi i polecamy go w modlitwie, aby droga powołania była dla niego drogą do świętości, do której wszyscy jesteśmy powołani.

Statystyka MARZEC 2011

CHRTZY:

1. AUGUSTYŃSKI Miłosz
2. GROSS Dawid
3. DOLIŃSKA Alicja
4. CHOJNIAK Miłosz

ROCZKI:

1. CHOLEWA Lena
2. KUŚ Przemysław
3. WYSZYŃSKA Maria

ŚLUBY:

1. DUDA Michał – TĘSNY Karolina

POGRZEBY:

Uzupełnienie z m-ca lutego 2011

1. SZŁĘK Marian, I. 58

miesiąc marzec 2011

1. GAJDZIK Joachim, I. 56
2. MARCZOK Agnieszka, I. 88
3. OLEŚ Joachim, I. 60
4. WARZECHA Maria, I. 85
5. GRYSZCZYK Agnieszka, I. 80
6. RYS Edward, I. 63
7. POLOCZEK Łucja, I. 52
8. KEMPA Kazimierz, I. 73
9. ANTONIN Stefan, I. 85
10. LAMPA Józef, I. 82
11. KOWALEWICZ Stefan, I. 79
12. NAPIERSKA Adelajda, I. 68
13. SKRZYPULEC Gertruda, I. 77

Życzenia

15 kwietnia ks. proboszcz Władysław Nieszporek będzie obchodził 35. rocznicę święceń kapłańskich. Składamy mu najserdeczniejsze życzenia Bożego błogosławieństwa, siły oraz wstawiennictwa Pani Piekarskiej na dalsze lata posługi kapłańskiej.

Redakcja ZPW

Z okazji świąt Zmartwychwstania Pańskiego wszystkim czytelnikom i parafianom życzymy radości poranka wielkanocnego, świadomości, że każdy z nas został odkupiony drogocenną krwią Chrystusa oraz miłości na każdy dzień.

Duszpasterze i Redakcja ZPW

Niebo



„Z Piekarskich Wież”
w Niebie